

Ostrzeżenie.

Z powodu pojawienia się na rynku falsyfikatów żarówek mlecznych znanych pod marką „Philips-Argenta“, ostrzegamy, że tylko napis na żarówkach mlecznych

„Philips-Argenta“

gwarantuję ich autentyczność, oszczędność zużycia prądu oraz trwałość. P. T. Publiczność zechce we własnym interesie na powyższe zwrócić baczną uwagę.

Polsko-Holenderska fabryka lamp elektrycznych
„Philips“ Ska Akc. Warszawa.

1967

W bieżącym tygodniu uchwali Sejm ustawę o uposażeniu urzędników i ustawę emerytalną.

Konwent seniorów uchwalił program prac sejmowych. — W sierpniu zwołany będzie jeszcze raz Sejm do uchwalenia podatku majątkowego.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Wczoraj o godz. 1 popołudniu odbyło się posiedzenie konwentu seniorów.

Po godzinnej dyskusji uchwalono, iż posiedzenia plenarne odbywać się będą codzień do soboty. W ciągu tygodnia załatwione będą ustawy opracowane przez komisje, a to o uposażeniu urzędników państwowych, ustawa emerytalna, projekt ustawy o sanacji finansów komunalnych, ustawa o ubezpieczeniu na wypa-

dek bezrobocia oraz przewidywanym budżetowym na 3-ci kwartał.

Po sobotnim posiedzeniu rozpoczną się ferie sejmowe w czasie których pracować będzie komisja skarbowa nad projektem podatku majątkowego.

Z chwilą ukończenia pracy tej komisji sejm zwołany będzie ponownie na sesję tygodniową w sierpniu.

Podatek majątkowy użyty będzie wyłącznie na naprawę Skarbu Rzeczplitej.

Obrady Komisji Skarbowej nad projektem ustawy o podatku majątkowym. Wyjaśnienie wiceministra Markowskiego.

Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.

Wczoraj przed południem komisja skarbo- wa obradowała w dalszym ciągu nad art. 1 projektu ustawy o podatku majątkowym. — W dyskusji przemawiał wiceminister Markowski; wyjaśnił on, że mimo znacznie większych wpływów w drugim półroczu, skarb państwa nie zwiększył się dlatego, że niektóre wydatki pierwszego półrocza zostały przesunięte na 2-gie półrocze, jak również z powodu nowych ciężarów dla skarbu państwa, jak np. świad-

czeń z powodu ustawy o uposażeniu urzędników i ustawy emerytalnej. Wniesiony przez b. min. Grabskiego podatek majątkowy miał być użyty na odbudowę kraju. Odbudowa ta jednak została załatwiona dzięki uchwalonej daninie lasowej, wobec tego podatek majątkowy może być użyty obecnie wyłącznie na naprawę skarbu Rzplitej.

Przemawiał w dalszym ciągu poseł Wierzbicki, poczem dyskusję przerwano.

Import towarów luksusowych do Polski będzie zakazany!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Główny Urząd przywozu i wywozu stara się o uzyskanie zakazu na przywóz wszelkich towarów luksusowych.

Obecnie zakaz ten nie obejmuje wielu ar-

tykułów, bez których można się doskonale obejść. Decyzja co do rozszerzenia listy artykułów, których import byłby zakazany, zależy będzie od porozumienia ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu.

Haniebne zwalczanie rządu.

(B. T.) Wielkie, czerwone afisze wzywały ubiegłej niedzieli towarzyszy i towarzyszek z pod czerwonego sztandaru na... wiece przeciwko rządowi.

Działo się to składnie, jak w doskonale uregulowanej maszynie, zarówno w Krakowie, jak w Łodzi, we Lwowie, czy Lublinie, w Katowicach, czy Sosnowcu. Na każdym takim wiecu przemawiał oczywiście jakiś poseł i kilka socjalistycznych lokalnych wielkości. Różne gęby i nazwiska pozornie, ale faktycznie wszędzie jeden i ten sam ton.

Ponieważ u tych panów zmieniają się jedynie słowa a treść zawsze bywa jednakowa, pozwolę sobie generalnie odpowiedzieć na to, co w niedzielę w całej Polsce napewno na takich zgromadzeniach mówiono.

Nie myślę zresztą odpowiadać na wszystkie oklepane i przestarzałe blagi tych panów, nie — ja zajmę się tylko tą najkonkretniejszą częścią.

Ze drożyzną w ostatnich czasach niesłychanie wzrosła, na to zgodzimy się wszyscy.

Wyraz drożyzna, stale u nas dziś używany, nie jest jednak należycie dostosowaniem określeniem, albowiem według pojęć ekonomii społecznej regulują drożyznę dwa czynniki — tj. podaż i popyt, te jednak nie zawsze względnie częściowo tylko powodują u nas t. zw. drożyznę, głównie zaś odgrywa w tem wszystkim rolę dewaluacja, tj. spadek wartości zamiennika, jakim jest nasza nieszczęsna marka polska.

Tak jest w rzeczywistości, gdyż widzimy wszyscy, że u nas chociaż podaż nie zmniejsza się względnie nie zwiększa popyt, to jednak towar w miarę spadku marki drożeje.

Ustalając w ten sposób główny powód tej naszej specjalnej drożyzny, tj. spadek marki, możemy z kolei zastanowić się nad przyczyną tej choroby, boć to jedyna droga do uleczenia.

Dotychczas we wszystkich państwach i społeczeństwach o kursie ich pieniądza decydowały dwie zasadnicze podstawy tegoż pieniądza — a to:

1) odpowiedni, publicznie zdeklarowany i publicznej kontroli poddany zapas złota w stosunku do emitowanych warrantów, przy każdej chęci gotowości ze strony wskazanych kas państwowych honorowania prezentowanych banknotów złotem — i

2) solidna gospodarka danego państwa wewnątrz i mądra polityka handlowa na zewnątrz.

O innych pomniejszych przyczynach z braku miejsca nie wspominam, zaznaczam tylko, że są jeszcze inne, które razem wzięte odgrywają dużą rolę.

To są prawdy, które obalić się nie dadzą, i one stanowią conditio sine qua non obiegu wartości pieniądza za granicą.

Tymczasem Polska zmarłychwstała wprawdzie cudownym sposobem, ale też i skazana została na dalsze istnienie cudem.

Skarb pusty, zapasów złota nie było, kraj cały zniszczony wojną wymagał nadzwyczajnych wysiłków do odbudowy, granice nie ustalone, wojna światowa ukończona — ale nie dla Polski, gdyż ze wszystkich stron trzeba było odierać Ukraińców, Niemców, Czechów, Belszewików, w kraju ferment.

Taki był stan nieszczęsnej Polski w zaraniu jej zmarłychwstania.

A jednak świat nie odwracał się od tej Polski, lecz zajął wobec niej wyczekujące a nawet życzliwe stanowisko.

Korona austriacka względnie marka polska notowała początkowy kurs jak — mniej więcej 20:1 w stosunku do dolara.

Nie dopuścić do spadku tego kursu i tego zaufania zagranicy, ba nawet dążyć do podniesienia tego kursu i zaufania, było już naszą rzeczą, my zaś czyniliśmy co tylko możliwe, by przyspieszać spadek marki.

Jeszcze w pierwszej połowie r. 1919, mimo wojny domowej z Ukrainą, inwazji czeskiej na Śląsku, walk w Poznańskim i na ogół fatalnej konjunktury politycznej, za 1 dolar płacono niżej 100 koron austr.

Zlikwidowane walki z Ukrainą zachodnią, w Wielkopolsce i z Czechami kazaly wróżyć, że stan pieniądza się poprawi.

I jeżeli to nie nastąpiło, to tylko dzięki błędom, które zaraz w początkach popełniliśmy i popełnialiśmy dalej.

Popełnialiśmy? My wszyscy?

Ależ nie, to wy szanowni czerwonosztandarowcy od początku dorwawszy się do steru rządów popełnialiście te straszne błędy z waszym Mahometem na czele.

I jeżeli mówię błędy, to tylko przez grzeszność, nie chcę rzeczy nazwać po imieniu, ale tam nie zawsze były błędy.

Więc tak drogą retrospekcji przyglądnijmy się dokładnie minionym faktom, tylko najważniejszym.

Gdy tylko wasz p. Moraczewski objął rząd (stanawszy poprzednio na baczność przed Dyktatorem), rozpoczął od 8-godzinnej pracy i wypłaty dziesiątkom tysięcy bezrobotnych, faktycznie jednak bolszewizujących robotników, zasiłków z pustego skarbu państwa.

Świat powiedział sobie: Jakto? ten naród znieszczoney, zbiedzoney, chce zacząć swój byt od próżniactwa i popierania próżniactwa?

I dolar wówczas już podskoczył o kilkadziesiąt punktów.

Każdy dalszy eksperyment doktrynerstwa i demagogii podnosił kurs dolara, wywoływał spadek marki.

Zauważyłem np, że gdy urzędowo ogłoszono, że p. Moraczewski w porozumieniu nota bene z p. Piłsudskim powołał na ministra kolei jakiegoś podrzędnego podurzędnika ruchu jakiegoś malej stacyjki — p. Strączka, to w 3 dni później dolar skoczył o 20 punktów, co wówczas było bardzo wiele.

Gdy p. Piłsudski ruszył na Kijów, marka spadała codziennie po kilka punktów.

P. Piłsudski doszedł do Kijowa „zwycięsko“ i tam interwiewował go jakiś korespondent angielski, któremu odpowiedział z megalomanją p. Piłsudski, że może teraz iść jak daleko zechce (w próżnię, pozostawiając za sobą próżnię).

A w dwa dni później podskoczył dolar o blisko trzysta punktów!

Bo świat powiedział sobie, że ludzi, którzy chcą iść i iść w przestrzeń jak błędni rycerze, Don Kiszoci, niema co brać poważnie.

Ile spadku marki przysporzył odwrót z Kijowa i dalsze nieszczęścia, widzieliśmy wszyscy, przestaliśmy się nawet dziwić.

Dość tego, że z końcem r. 1920 doszedł dolar do 8000:1.

To pierwsza faza dewaluacji.

W tym to czasie objął tękę ministra skarbu p. Michalski.

Wystarczyło jego credo wypowiedzane w Sejmie, by w krótkim czasie spadł dolar z 8000 do 3000, poczem po krótkich fluktuacjach ustalił się na kilka miesięcy na 3.500 — 3.700.

I wówczas czuliśmy ulgę, zaczęliśmy nabierać otuchy.

Zaczęło wszystko tanieć, sam rząd zaczął zniżać ceny tytoniu i inne.

Równocześnie drugi minister Skirmunt, potrafił na zagranicy wywrzeć jak najlepsze wrażenie.

Zapoczątkowywał się kredyt Państwa na zewnątrz i kredyt prywatny wewnątrz. Zdawało się wszystkim, że zbliżamy się do normalnych stosunków.

W tem jak grom z pogodnego nieba następuje obalenie gabinetu przez p. Piłsudskiego.

Marka zaczęła spadać z zawrotną szybkością.

W 10 dniach z 3.700 na 6.500, a gdy p. Piłsudski, głosząc, że chce stworzyć rząd „silnej ręki“ dał narodowi operetkę rządu Śliwińskiego, dolar natychmiast skoczył do przeszło 8000.

Jak widzimy, operetka, której godnym reżyserem przy waszej panowie czerwonosztandarowcy pomocy był wasz p. Piłsudski, kosztowała naród drogo.

Teraz wzrost dolara szedł już łatwo. Przy złożeniu rządu przez waszego generała Sikorskiego przekroczył 50.000, obecnie przekracza 100.000.

Ale zaczęliśmy od 20 Mkp. względnie koron za 1 dolar, doszliśmy do 50.000 za waszych przeszło czteroletnich rządów.

Daje to stosunek procentowy dewaluacji 2.500 proc.

Rząd obecny objął dewaluację 50.000, jeżeli więc obecny kurs dolara wynosi nawet 150.000, to daje to temu rządowi w stosunku procentowym dewaluacji tylko 300 proc., czyli, że aby wasz osiągnąć rekord, musimy zacząć, by dolar wynosił 125.000.000 Mkp.

To są cyfry moi cni panowie czerwonosztandarowcy i te się okłamać nie dadzą!

Możecie na waszych wiecach oblagowywać bezkrytyczny tłum, ale faktów nie zatrzeć!

Obecny rząd, rząd narodowy idzie ku poprawie i wytrwał!

A że tego śmiecia, które pozostawiliście po waszej przeszło czteroletniej gospodarce od razu wymieść nie można, to wszyscy zrozumia — tak, jak coraz więcej rozumia nawet wasze tłumy, że to wszystko co głosicie i czynicie, to tylko błaga, błaga, błaga!

Polska zawarła z Turcją nadzwyczaj korzystny traktat.

Pakt wieczystej przyjaźni polsko-tureckiej. — Prawa obywateli polskich w Turcji. — Umowa handlowa. — Najkrótsza droga z Londynu do Bagdadu będzie przez Polskę. — Polacy mogą otwierać składy swych towarów w Smyrnie i Konstantynopolu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj podpisany został traktat między Polską a Turcją.

Rokowania polsko-tureckie zaczęły się 24 kwietnia. Ze strony polskiej skład delegacji tworzyli pp.: Jan Modzelewski poseł polski w Bernie jako przewodniczący, p. Woroniecki b. wicedyr. departamentu politycznego w min. spr. zagr. p. Ładoś naczelnik wydz. środkowo-europejskiego, p. Tenenbaum dyrektor denar. w minist. przemysłu i handlu p. Poznański, kierownik wydz. w depart. konsularnym, Skowroński, p. Nussberg sekretarz poselstwa w Bernie. Ze strony tureckiej występowali pod ogólnym przewodnictwem Ismeta Paszy: Mustafa Szerik bej, delegowany specjalnie do tych pertraktacji Achir bej, Kemal bej i inni.

Traktat składa się z 3 części:

1) Umowa polityczna t. zw. pakt wiecznej przyjaźni. Artykuł 1-szy tego paktu stwierdza wieczystą przyjaźń, która łączy Polskę z Turcją i powołuje się na nigdy nieprzerwane przyjazne stosunki obu tych państw.

Art. 2) mówi o nawiązaniu normalnych stosunków polsko-tureckich.

Art. 3) wspomina o równoczesnym zawarciu

traktatu handlowego.

Druga umowa zawiera postanowienia, odnoszące się do praw obywateli tureckich w Polsce i polskich w Turcji.

Trzecia umowa handlowa jest normalnym typem traktatów, zawieranych z innymi państwami. Opiera się ona na klauzuli największego uprzywilejowania i wzajemności.

Umowa handlowa normuje również sposób komunikacji. Najkrótsza droga z Londynu do Bagdadu będzie biegła przez Polskę. Od chwili zawarcia umowy ustalona będzie komunikacja Londyn-Amsterdam - Berlin - Poznań-Katowice - Lwów-Bukareszt - Konstanca - Konstantynopol, a stąd do Bagdadu. Drogą ta będzie krótsza o 13 godzin od Orient ex pressu na Paryż i Budapeszt; co do ceny będzie ona 8 razy tańsza.

Polska otrzymuje w tym traktacie szereg udogodnień, np. prawo otwarcia składów na towary polskie w Smyrnie i Konstantynopolu, tudzież udogodnienia tranzytowe.

Traktat lozański przynosi Polsce w każdym razie tyle, ile uzyskają w ogólnym traktacie pokojowym państwa aljanki, w niektórych zaś punktach Polska uzyska nawet więcej.

Nad czem wczoraj Sejm obradował?

Przyjęcie w III czytaniu ustawy o stypendjach akademickich.

Warszawa. (Telefonem od własnego kor.)

Wczoraj o godz. 3 popoł. rozpoczęło się posiedzenie Sejmu.

W pierwszym czytaniu odesłano projekt ustawy o provizorium budżetowym na 3 kwart. b. r. do komisji budżetowej z tem, że komisja w ciągu dnia dzisiejszego sprawę tę załatwi.

Z kolei przystąpiono do III czytania ustawy o stypendjach akademickich. Po dłuższej dyskusji przyjęto ustawę w III czytaniu z poprawką posła Korneckiego, która polegała na przywróceniu tekstu projektu komisyjnego, aby o zwalnianiu studentów niezamożnych decydowały Rady wydziałowe. Ponadto przyjęto szereg rezolucji między innymi rezolucję wzywającą rząd do popierania budowy domów akademickich i do tworzenia burs dla kandydatów na nauczycieli.

Następnie przystąpiono do załatwienia poprawek senatu do ustawy o użytkownikach na Kresach wschodnich. Ponieważ w głosowaniu wkraśniała się do ustawy nielogiczność, mianowicie przyjęto w tytule rozciągnięcie ustawy na powiaty: bractawski itd. Ziemi wileńskiej, a natomiast odrzucono analogiczne poprawki do art. 1, przeto marszałek uznał ze względów formalnych za wskazane odesłać ustawę z powrotem do komisji, aby ona zaopiniowała jak należy postąpić.

Z kolei posel Rymar (ZLN) ref. projekt ustawy o zakresie działalności ministra reform rolnych.

Sensacyjne wystąpienie z redakcji warsz. „Kurjera Porannego“ i „Przeglądu Wieczornego“ redaktora Dr. Adama Brzegi.

Demaskowanie tych pism za ich szkodliwe stanowisko wobec Państwa i Rządu.

Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.

Duże wrażenie w kręgach politycznych i dziennikarskich wywarł zamieszczony w wczorajszej „Gazecie Warszawskiej“ list otwarty współredaktora politycznego „Kurjera Porannego“ i „Przeglądu Wieczornego“ dr. Adama Brzegi, w którym ten komunikuje, iż z dniem 23 lipca br. opuścił stanowisko w tych redak-

cjach. W liście otwartym p. Brzegi obszernie motywuje powody swego ustąpienia, a mianowicie stwierdza, iż zmusiła go do tego antypaństwowa wprost krytyka stosowana wobec obecnego rządu, fanatyzm partyjny, oraz oplukiwanie ludzi bez względu na ich zasługi położone wobec państwa.

Reorganizacja armji naszej postępuje szybko naprzód!

Dodatkowe pobory. — Ustalenie i wyszkolenie rezerw. — Cwiczenia wojskowe. — Wobec rekrutów stosuje się zasady eksterytorjalności. — Dodatnie wyniki całej akcji.

Kraków 24 lipca.

Jak już w dniu wczorajszym donosiliśmy w najbliższych dniach zapowiedziany jest dodatkowy przegląd wszystkich roczników. — Przeglądy te mają na celu ostateczne unormowanie i podział naszej ludności według jej sprawności w stosunku do służby wojskowej.

Jak wiadomo ostatnio przeprowadzony został pobór rocznika 1902.

Rekruci w tej chwili czekają tylko na wezwanie do szeregów, które nastąpi w dniu 5-go listopada b. r. Poza to w wojsku dotychczas służą wszyscy szeregowi urodzeni w roku 1901, oraz ci szeregowi z rocznika 1899 i 1900, którzy zostali wezwani do wojska polskiego na podstawie dodatkowego poboru. W miarę napływania nowego kontyngentu, szeregowi tych roczników będą przechodzić do rezerwy.

Wogóle do rezerwy należą wszyscy poborowi po skończeniu 24 lat życia, którzy odstąpili przepisaną ilość miesięcy w wojsku.

Od 30 do 40 roku życia zalicza się ich do obrony krajowej.

W czasie tym, według nowej ustawy każdy rezerwista musi przejść 12 tygodni ćwiczeń.

W roku bieżącym n. p. przeszkolone zostały już 2 roczniki rezerwy, obecnie szkolą się trzeci rocznik. Ćwiczenia te trwają 4 tygodnie, zatem w przyszłości do 40 roku życia, rezerwiści wymienionych roczników będą powołani jeszcze dwukrotnie na 4 tygodniowe ćwiczenia, co da razem 12 tygodni wyszkolenia, przewidzianego przez ustawę. Od 40 roku życia do 50 trwa okres służby w popołudniowym ruszeniu. Po 50 roku służba wojskowa kończy się.

W stosunku do świeżego napływającego materiału rekruckiego stosuje się t. zw. zasady eksterytorjalności t. j. rekruci z województw wschodnich pełnią służbę w województwach zachodnich lub w centrum kraju. I tak n. p. w Krakowie garnizon złożony jest przeważnie z rekrutów ze wschodniej Małopolski i t. d.

Wystawa podhalańskiego przemysłu artyst. w Zakopanem.

Dnia 1 sierpnia b. r. odbędzie się otwarcie podhalańskiej wystawy przemysłu artystycznego w salach szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem. Wystawa obejmować będzie całą wytwórczość Podhala i będzie przeglądem, mającym na celu podniesienie tego przemysłu.

Wojenne zniszczenie Polski.

Do krajów najbardziej wojną zniszczonych należy — jak to już wiadomo — Polska. — O rozmiarach jej strat świadczą następujące cyfry:

Na wszystkich liniach Kolejowych mamy wysadzonych i spalonych podczas wojny 249 większych mostów o ogólnej długości przeszło 24 kilometrów a 7500 mostów mniejszych ogólnej długości 7 km. Do końca roku 1923 odbudowane zostało na stałe 31 proc. ilości wyżej wskazanej. Pozostało do odbudowy około 70 proc., z czego przewiduje się wykieśnienie w 1923 r. około 20 proc.

Z większych mostów odbudowanych obecnie należy wymienić: most na Niemnie pod Głodnem na Bugu pod Małkinią, na Warcie pod Sieradzem, dwa wielkie sklepione mosty na linii Stanisławów — Woronienka, 2 wielkie mosty na Horynlu i na Prypeci.

Dworców zniszczonych podczas działań wojennych jest ogółem 98, magazynów 491, stacji wodnych 354, domów mieszkalnych 1358, budynków administracyjnych 250, innych ważniejszych budynków 804.

Obecnie pozostało do odbudowy na stałe około 50 procent.

Teatr popularny powstanie w Łodzi.

Staraniem grona osób ze sfer działaczy społecznych i kulturalnych powstanie z początkiem nowego sezonu w Łodzi teatr popularny przeznaczony dla sfer robotniczych.

Poznańscy i Pomorzanie pełnią służbę w garnizonach na kresach wschodnich, albo gdzieś na południu kraju.

Dzieje się to dla wielu powodów, oto nie jest pożądane ze zrozumiałych względów przetrzymywanie rekrutów w pobliżu miejsca gdzie znajduje się jego rodzina.

Pozatem translokacje takie mają duże znaczenie społeczno-wychowawcze. Rekruci poznają w ten sposób kraj, jego potęgę, bogactwa, stosunki i t. d.

Po powrocie zaś do domu stanowią element bardziej odbyty w świecie i uświadomiony państwowo, niż w wielu wypadkach ich obozenie.

Jak widzimy więc, organizacja armji szybkimi krokami zdąża do uzupełnienia tych jeszcze luk, które jako pozostałość z czasów wojny istniały do tej pory. W niedługim już czasie zresztą armja nasza osiągnie swój normalny stan przystosowany i przygotowany tak do czasów pokojowych jak i na ewentualność wojny.

Rząd energicznie zabiera się do walki z drożyzną!

Rejestracja zapasów mąki i kaszy podkładem dalszej walki rządowej z drożyzną. — Będziemy mieli więcej zboża, mąki i kaszy.

Warszawa 28 lipca.

Jak już omegdaj donosiliśmy władze administracyjne i policyjne przeprowadzają w całej Rzeczypospolitej na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych rejestrację wszystkich zapasów mącznych, przetworów mącznych, kasy i ziarna zbożowego.

Jak się dowiadujemy władze te wglądają do wszystkich składów bankowych, piekarskich i handlowych. Polecono nawet spisować u producentów ziarno i mąkę znajdującą się

w ilościach ponad 200 hektarów.

Wyniki tego wglądu państwowego do bogatych spichlerzy właścicieli, od których zależy wyżywienie kraju dadzą zapewne wystarczający materiał dla zorientowania się co do zaopatrywania w żywność różnych rnków kraju i będą stanowiły podkład do dalszej akcji rządowej walki z drożyzną.

Należy się spodziewać, że obecnie na rynkach pokażą się większe zapasy ziarna, mąki i kaszy.

Punkt zwrotny w dziejach samorządu miejskiego.

Ustawa o uregulowaniu finansów gminnych w III czytaniu uchwalona przez Komisję skarbową. — Zasługa to posłów ze Związku Lud.-Narowego. — Socjaliści zaskoczeni.

Warszawa, 28 lipca.

Po przeszło dwumiesięcznych żmudnych naradach w sobotę 21 bm. Komisja skarbowa Sejmu uchwaliła w trzecim czytaniu ustawę o uregulowaniu finansów samorządowych. Ustawa ta posiada niezmiernie znaczenie tak dla ogólnej sanacji skarbu Państwa jak i dla samorządów zarówno miejskich jak i wiejskich oraz związków powiatowych.

Zanim umieścimy w tej sprawie szereg artykułów, oświetlających wagność ustawy ze względu na nowe obfite źródła dochodów tak dla miast jak i dla wsi, podajemy na razie ogólnie, że główną zasługą w przeprowadzeniu ustawy w jej obecnym brzmieniu przypada posłom ze związku Ludowo-narodowego M. Kozłowskiemu i dr. Konradowi Hskiemu, wiceprezydentowi miasta Warszawy, którzy wbrew opozycji posłów socjalistycznych i żydowskich, a często także innych Klubów, niezmiernie i umiejętnie przeprowadzili wszystkie postulaty samorządów. Obaj posłowie są członka-

mi zarządu Związku miast polskich, na którego zjeździe w Katowicach w dniu 8 września b. r. stanął z rzetelnym dorobkiem.

O ile Sejm w bieżącej sesji lipcowej ustawę przyjmie, stanie się ona punktem zwrotnym w dziejach samorządu polskiego, który wreszcie wyjdzie ze stanu martwoży, w jaki wędziły go czteroletnie rządy lewicy, nie mającej zaufania do samorządu i pragnącej całe życie społeczne i gospodarcze scentralizować. Miasta polskie winny sobie dobrze zapamiętać, kto — Sejmie broni ich interesów w imię dobra Narodu i Państwa.

Na tem samem posiedzeniu Komisja na wniosek posła Kozłowskiego (Z. L. N.) uchwaliła jeszcze tego samego dnia popołudniu rozpocząć szczegółowe czytanie ustawy o podatku majątkowym. Lewica, która znała swą metodą starała się wmówić w społeczeństwo, że stronictwa większości chcą odwieść sprawę podatku majątkowego, była tym wnioskiem zaskoczona i... zawstydzona.

Kapelusze znowu zdrożały.

Kapelusznicy warszawscy uzależniają swoje cenniki na kapelusze zagraniczne od kursu walut obcych, a w szczególności od dolara podnieśli znowu cennik o 15 procent.

Nowa polska linja okrętowa.

W Gdańsku zawiązała się nowa polska linja okrętowa pod nazwą: „Biały Orzeł“, która oparła się finansowo o Bank Związku Spółek Zarobkowych. Linja ta uprawiać będzie żeglugę morską na Bałtyku, Morzu Północnym i kanale La Manche.

15 milionów na plan regulacyjny Warszawy.

Ministerstwo robót publicznych przyznało magistratowi warszawskiemu subwencję bezwrotną w sumie marek 15 milionów na prace, związane ze sporządzeniem planu regulacyjnego miasta.

IV-ta klasa na kolejach polskich.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na kolejach polskich zostanie wprowadzona czwarta klasa. Projekt ów wniosła do Ministerstwa kolei żelaznej Rada kolejowa.

Strajk w Białej-Bielsku trwa!

Porozumienia między fabrykantami a robotnikami nie osiągnięto. — Czego domagają się robotnicy, a co dają fabrykanci? — Socjaliści polują na chwilowy efekt. — Dziś dalszy ciąg pertraktacji.

Bielsko 23 lipca.

Strajk w całym naszym przemyśle fabrycznym i budowlanym trwa dalej bez przerwy. Spokój publiczny niczem nie zakłócony. Ostatnia konferencja robotników z fabrykantami, czwarta z rzędu odbyła się pod przewodnictwem delegata Ministerstwa pracy p. Wojtulewicza w sobotę dnia 21 b. m. Porozumienia nie osiągnięto i tą razą i za zgodą obydwu stron odroczone konferencję do wtorku godz. 16. Delegat rządu wyjechał do Warszawy.

Dotychczasowe rokowania obracają się głównie około 3 punktów t. j. **doraźnej podwyżki płac, komisji parytetycznej i wynagrodzenia za pierwszy tydzień choroby robotnika.** Organizacje robotnicze żądają 80 procent podwyżki dotychczasowych zarobków, począwszy od 1 sierpnia dla wszystkich zatrudnionych w przemyśle, a nadto dla robotników niewykwalifikowanych (dziennych) o 25 procent więcej, jako że wynagrodzenie tych ostatnich nie przekracza nieraz 90.000 Mk. tygodniowo.

Fabrykanci na ostatniej konferencji ofiarowali ogólną podwyżkę 49 procent. Natomiast odrzucili żądanie komisji parytetycznej, która by co 15 dni, w miarę wzrostu drożyzny, regulowała płace robotnicze. Postulat komisji parytetycznej w obecnych warunkach jest dla robotników wielkiej doniosłości. Bez tego musieliby robotnicy co 14 dni żebrać o poprawę płac lub — strajkować. Masy robotnicze i sekretarze organizacji narodowych kładą większy nacisk na postulat ostatni, aniżeli przywódcy socjalistyczni. Wiadomo zresztą, że likwidację komisji parytetycznej, która istniała przed kilku miesiącami, przyjęli socjaliści spokojnie. Oni z natury wolą strajki, niż ugodową regulację.

Trzeci punkt targów obejmuje przepis ustawy austriackiej, obowiązujący dotąd fabrykanta do płacenia pełnych poborów robotnikowi za pierwszy tydzień ewentualnej choroby niezależnie od świadczeń kasy chorych. Fabrykanci chcą zwolnić się całkowicie z tego obowiązania twierdząc, że nadmierna liczba symulantów naraża ich na kolosalne koszty, gdy muszą płacić robotnikom, nie pracującym.

Fabrykanci skłonni są płacić pewien procent zarobku w II i III tygodniu w zamian za zwolnienie twierdząc, że najwięcej zasłabnieć w skutek chwilowego przemęczenia lub zaniebienia trwa od 3—7 dni, a nie rozciąga się na tygodnie, zatem obietnica wypłacania zarobków w II i III tygodniu ma wartość tylko dla fabrykanta.

Rozpatrzenie tej spornej kwestji poruczono subkomisji, składającej się z reprezentantów robotniczych, fabrykantów i kasy chorych.

Ciekawym zjawiskiem, ujawnionem na konferencjach, jest, że sekretarze zawodówek chrześcijańsko-narodowych bronią mocno **korzyści stałych, nieprzemijających** jak § 1154 b. ustawy o pierwszym dniu choroby robotnika i istnieniu Komisji parytetycznej, natomiast międzynarodówki socjalistyczne kładą nacisk na **chwilowe korzyści**, polują na fajerwerki dla mało myślących mas. Socjaliści najmocniej bronią robotników wykwalifikowanych lepiej płatnych, a niewiele troszczą się o najbardziej potrzebujących pracowników dziennych.

Warszawa w walce z nierządem.

Przy warszawskim urzędzie zdrowia komisarjatu rządu ma być utworzona komisja sanitarno-obyczajowa, do której kompetencji należy będzie walka z nierządem. W skład komisji ma wchodzić również przedstawiciel władz miejskich. Mandat ten magistrat powierzył członkini delegacji wydziału zdrowia publicznego p. M. Olszewskiej.

Polski teatr w Katowicach.

Zarząd Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach mianował dyrektorem na sezon przyszły p. Wacława Nowakowskiego, reżysera tegoż teatru.

Chrześcijańskie Związki uwzględniają jednych i drugich.

Wracając do Komisji parytetycznej podniósł należy, że opór fabrykantów niema podstaw. Oni kalkulują ceny codziennie według kursu franka, a wobec robotnika nie chcą zgodzić się na regulację w okresach 15-tygodniowych.

Koło robotników Stojalowczyków w Bielsku żąda utworzenia dla Okręgu Bielsko-Bialskiego rządowej komisji statystycznej, składającej się z 3 robotników, 3 fabrykantów i 3 przedstawicieli rządu.

Niezależnie od wyniku wtorkowej, względnie środowej konferencji, zapowiedziane są 2 wiece robotnicze: chrześcijańskich robotników we czwartek rano w Domu katolickim w Białej i socjalistów w piątek rano na placu Blichowym w Bielsku.

W przededniu nowego strajku tym razem górniczego!

Związek górniczy domaga się płac w złotych. — Wśród przywódców robotników istnieje tendencja strajkowa. — Płace górnicze stanowią 40 procent kosztów produkcji.

Górnicy otrzymali ostatnią podwyżkę za lipiec w wysokości 70 proc. są jednak niezadowoleni z niej, gdyż domagają się przeliczenia pensji w markach na złote polskie, przyczem liczą na nowy zysk. Tymczasem przemysłowcy sprzeciwili się temu żądaniu i przyszło do zatargu.

Ogół górniczy odnosi się z pewną niewiarą w możliwość spełnienia tych postulatów, jednakowoż wśród przywódców robotniczych rekrutujących się z pośród socjalistów i komunistów istnieje tendencja strajkowa, na który to stan raczej składają się z jednej strony dyrektywy polityczne odnośnych partji, zalecając rozmyślane wywołanie strajków dla poderwania autorytetu rządu, z drugiej przekonanie, że ostatecznie uda się strajkiem zdobyć jeszcze coś ponad to co już mają górnicy i w ten sposób zobowiązać sobie ogół.

Zabobon święci w Warszawie pełny tryumf!

Lekarze zbyt drogo kosztują — niech żyją więc znachory i kabalarki!

Kraków 24 lipca.

Środki kuracyjne i lekarstwa drożeją z dniem każdym. Ludność uboższa wobec niesłychanych kosztów leczenia się w szpitalach a niemniej niedostępnej kuracji normalnej w domu, wobec wygórowanych cen za wizyty lekarskie i lekarstwa, znowu została oddana na pastwę znachorów, bab miejskich, które „rozumieją się“ na chorobie i innych szarlatanów. Oto jak donoszą z Warszawy, stolica nasza aż roi się od znachorów. Dla ukrycia swego rzemiosła nie przyjmują oni chorych we

własnym mieszkaniu, lecz krążą po domach nawiedzionych chorobami.

Szczególnie fabrykacja leków rozwieliła się w ostatnich czasach. Ludziska płacą i zażywają wyroby preparowane przez wyżytkiwańców. W samej Warszawie nawet wśród zuboższej inteligencji drożyzna pomocy lekarskiej wskrzesiła grzybki japońskie, pokątne środki uniwersalne itp. Wiemy o pacjentkach, które o poradę lekarską chodzą do kabalarek i wróżek. Zupełnie jak za czasów naszych pra-pra-babek.

Olbrymia podwyżka opłat telefonicznych.

Opłaty abonamentowe za telefony zostały podwyższone o 100% w następujący sposób: Pierwsza kategoria z 300.000 na 600.000 Mk. kwartalnie dla mieszkań prywatnych, druga kategoria z 450.000 na 900.000 Mk. trzecia kategoria na 1.300.000 Mk. kwartalnie. Na dodatkowe aparaty 300.000 Mk. kwartalnie. Za założenie nowego aparatu płaci się 3.000.000 marek jednorazowo.

Więc jeszcze raz nas swą obecnością...

Pomimo upływu terminu opuszczenia Polski przez uchodźców żydowskich z Rosji, pozostało ich u nas widocznie jeszcze sporo, o

czem świadczy fakt następujący: Komitet emigracyjny żydowski w Warszawie wystarał się o roboty w „jednym z krajów zachodniej Europy“ — jak podaje do wiadomości — dla pewnej grupy uchodźców żydowskich z Rosji, Ukrainy. Wyjechać mogą tylko: drukarze, murarze, stolarze, cieśle, blacharze, tokarze, tkacze jedwabia, intrygatorzy, górnicy, służba domowa, kucharze i kucharki. A więc to wszystko jeszcze u nas pozostało po „rzekomych“ „rugach“.

Oryginalna kradzież.

Do stajni pewnego właściciela dóbr w powiecie gdańskim w Nizinach wdarli się złodzieje i obcieli koniom wszystkie ogony. — Właściciel wyznaczył za pochwylenie złodzieji milion marek nagrody.

Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się 8 sierpnia.

W pierwszych dniach sierpnia wraca do Warszawy marszałek Trąmpezyński. Plenarne posiedzenie Senatu zapowiedziane jest na dzień 8 sierpnia.

Spadek cen mąki w Warszawie.

W Warszawie mąka amerykańska staniała o 1200 Mk. na kilogramie. Krajowa pszenna ma również słabą tendencję i jest tańsza o 300 do 500 Mk. na kilogramie od amerykańskiej. Korzec żyta z b. zaboru osyjskiego kosztuje 280 tysięcy, a z b. zaboru pruskiego — 330 tysięcy. W hurcie kilo sprzedają za 5.700 marek.

Centrala prasowa przy radzie ministrów.

Jak donosi warszawski „Ekspress poranny“ w wszystkich ministerjach mają być skasowane biura prasowe przy prezydium zaś Rady ministrów ma powstać jedna centrala prasowa. Wobec tego, że „czerwony Ekspress“ szafuje zwykle sensacjami, wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Monarchiści niemieccy spiskują jawnie nad granicą Polski!

Kawaleria orgeszowska w Prusach Wschodnich. — Policja niemiecka wszystko toleruje. — Przygotowania nad granicą Polski. — Niemcy kpią sobie z Komisji kontrolnych.

Toruń 23 lipca.

Szał hakastyczny w Niemczech dochodzi do szczytu — jednocześnie zaś wszędzie bojówki monarchistyczne obrały sobie jako basen swych działań Prusy Wschodnie, gdzie zupełnie jawnie odbywają ćwiczenia, parady itd. Wszystko zaś to dzieje się na rozkaz znanego przywódcy narodowych socjalistów Hitlera.

Wpływy Hitlera rozciągają się obecnie i na Prusy Wschodnie, z którymi utrzymuje stały kontakt za pośrednictwem generała Lettowa-Vorbecka i wiceadmirała Trothy. Przywódcy ruchu monarchistycznego przystąpili obecnie po utworzeniu we wszystkich miastach formacji piechoty, do tworzenia oddziałów kawalerii, której wyszkoleniem zajmują się tak zwane Reit- i Fahrschulen.

Po raz pierwszy wystąpiła orgeszowska kawaleria publicznie w dniu 15 lipca w Darkehmen z okazji uroczystości, urządzonej na cześć Schlagetera. Dwa szwadrony orgeszowskiej kawalerii wkroczyły krótko przed rozpoczęciem uroczystości do miasta i ustawiły się na rynku. Kawaleria, złożona wyłącznie z synów miejscowych gospodarzy i właścicieli ziemskich przedstawiała się imponująco i czyniła wrażenie doskonałe po wojskowemu wyćwiczonej armii.

Policja zachowała się wobec tej nacjonalistycznej orgeszowskiej hecy zupełnie pasywnie. Przy sposobności należy zwrócić uwagę, że szkoły jazdy i szkoły kawalerii tworzone są obecnie we wszystkich miastach Prus Wschodnich. Pierwszą szkołę taką urządzono już 2 lata temu w Malborku. Kierował nią rotmistrz Waltz — obecnie stoi na jej czele rotmistrz Domansky. W szkole panuje dyscyplina wojskowa. Musztra i komenda jest również ściśle wojskowa.

Jednocześnie zaś Niemcy kpią sobie ze wszystkich koalicyjnych misji kontrolnych robiąc co im się żywnie podoba.

Oto np. przybyła do Królewca przed kilku dniami komisja kontrolująca, w której skład

wchodziło między innymi 3 oficerów francuskich, odprawiła komenda 1-go okręgu wojskowego z protestem i stanowczym zaznaczeniem, że nie dopuści do tego, aby komisja miała badać i śledzić co dzieje się w szeregach Reichswehry i jakie przygotowania czynią się obecnie w Prusach Wschodnich. Ponadto wydano tajne rozkazy do właścicieli hoteli i pokoi umebłowanych, aby oficerom i członkom komisji kontrolującej odmówiono mieszkania. Wobec takiej postawy zniewolona została komisja na razie Królewiec opuścić.

Należy zaznaczyć, jak na te protesty i sprzeciwy badania prawdy o wojskowych przygotowaniach Prus Wschodnich zareagują państwa sojusznicze.

Bolszewicy wydawali w Bułgarii wyroki śmierci na swych przeciwników.

Bułgaria stała się za rządu Stambulińskiego domeną bolszewizmu. — Co znaleziono we wschodniej misji bolszewickiej?

Sofia, (AW).

Wedle informacji bułgarskiej Agencji telegraficznej, delegacja sowieckiego Czerwonego Krzyża na terytorjum bułgarskiem rozwinęła nie tylko propagandę na rzecz komunizmu, ale nawet posunęła się do wydawania wyroków śmierci na swoich przeciwników politycznych.

Odnosne dokumenty znaleziono w archiwach agentów wspomnianej misji.

Rząd bułgarski zamierza sprawę tą opublikować.

(Jak wiadomo szef misji tej został niedawno w Bułgarii zamordowany, poczem sowieci odwołały misję. — Przyp. Red.).

Zamordowanie meksykańskiego generała powodem rzezi około 100 osób.

Generał Villa zamordowany przez sekretarza. — Sekretarz zamordowany przez zwolenników Villi. — Ogólna rzeź.

Paryż, (AW).

Agencja Havasa donosi z Meksyku, o skrytobójczym morderstwie generała Vigilli.

Generał zabity został przez swego sekretarza, którego następnie w odwecie za to zabili zwolennicy generała. Przy tej sposobności wy-

wiązała się walka między adherentami generała a sekretarza, w czasie której raniono i zabito około 100 osób.

Powodem zamachu na generała było oburzenie robotników z powodu wstrzymania im wypłat.

Ukraina... kolonią angielską!

Jak Ukraińcy agitowali na międzynarodowym zjeździe akademickim w Paradzie? — Humorystyczne epizody.

Przed kilku dniami zamieściliśmy na tem miejscu opis przebiegu międzynarodowego Kongresu młodzieży akademickiej, jaki się odbył w Paradzie na Węgrzech.

Na Kongresie obecna była również delegacja polska, która zmuszona była zwrócić pilną uwagę na tok obrad, by bronić należycie spraw polskich w razie gdyby były one naruszone.

Tak też się rzeczywiście stało. Delegacja młodzieży ukraińskiej, studjującej w Polsce, Niemczech, Austrii i Czechosłowacji wykorzystała chęć teren zjazdu dla rozwinięcia szerokiej i na wielką skalę zamierzonej propagandy ukraińskiej, której jednym z podstawowych momentów były sprawy Małopolski wschodniej. W tym też celu rozdano wśród uczestników zjazdu memorjały, objętości grubego zeszytu pisma maszynowego, zredagowanych w językach angielskim, francuskim i niemieckim, a zawierające, prócz historii Ukrainy, doprowadzonej do czasów ostatnich i danych, dotyczących jej geografii w granicach, których nie powstydziliby się naród najbardziej imperjalistyczny, również szczegóły „prześladowań” polskich nad narodem ukraińskim. W memorjałach tym konsekwentnie używano terminów „Ukraina zachodnia, okupowana przez Polaków”, względnie „Rumuńska okupacja Ukrainy” i t. p.

Oczywiście, delegacja polska przeciwstawiła się z całą stanowczością stanowisku, zajętemu przez ukraińców i uzyskała decyzję prezydium konferencji, żądająca natychmiasto-

wego zaniechania propagandy i zwrotu rozdanych memorjałów.

W całej tej „sprawie ukraińskiej” nie zbrakło zresztą momentów humorystycznych: na wystawie, urządzonej przez wszystkie narody, a obejmującej całokształt położenia młodzieży studjującej, znalazła się wśród eksponatów ukraińskich fotografia pod wiele znaczącym napisem: „Codzienny obrazek we Lwowie — aresztowanie studentów ukraińskich”. Fotografia ta przedstawiała grupkę roześmiałych młodzieńców na pierwszym planie i trzech ułudowanych ludzi — na planie dalszym. Po dokładnym przyjrzeniu się fotografii okazało się, że mundury, tak groźnie wyglądające na zdjęciu, w niczem nie przypominają ubiorów wojska lub policji polskiej, są natomiast ludzko podobne do uniformów, używanych przez armję angielską... Bez komentarzy!

Napis pod fotografią wkrótce został przez nieopatrznych wystawców skrętnie zatarty.

Drugim, niemniej wesołym momentem była rozmowa jednego z delegatów ukraińskich z przedstawicielem Japonii.

— A pan jest delegatem jakiego kraju? — pyta Japończyk.

— Ukrainy — odpowiada zagadnięty.

— Ukraina... Ukraina... — na twarzy pytającego maluje się wyraz głębokiego zastanowienia — wszak to kolonia angielska, nieprawda?... —

Chińska stacja radiotelegraficzna.

Rząd pekiński wybudował w Karsgarze (Turkestan) wielką stację telegrafu bez drutu. Stacja ta koresponduje ze stacjami europejskimi. Na uwagę zasługuje, że cała instalacja,

nie wykluczając ciężkich motorów do wytwarzania energii, musiała być transportowaną na wielbłądach przez pustynię 5000 km.

Wspaniały szpital dla zwierząt.

W Kopenhadze istnieje duży szpital dla zwierząt, który posiada sale: operacyjną, opatrunkową, ogólną i... separatkę. Pełno w nich pacjentów zwłaszcza wyższej rasy. Prócz dużych zwierząt domowych, jak konie, krowy, świnie i t. p. widzi się tam sporo „faworytów” zwłaszcza kotów. Pacjenci ci służą również „ogólnemu dobru”, cierpienia ich bowiem są rejestrowane, omawiane w dzienniku szpitalnym i w rezultacie są szczyblem dla podniesienia terapii weterynaryjskiej.

Doniesie wykopaliska egipskie w Palestynie.

Wyprawa, która z ramienia uniwersytetu w Filadelfii prowadzi w Beisanie roboty wykopaliskowe w Palestynie, poczyniła doniesienie odkrycia. W toku prac p. Fischer odsłonił budowle egipskie i dwa monumentalne napisy z epoki Setiego I. i Ramzesa II. Napisy te zawierają rozporządzenia wojskowe dla oddziałów egipskich i mówią o miastach po obu stronach Jordanu.

Beisan, Beth-Szean albo Beth-Szan ze Starożytności i Beesan z czasów wypraw krzyżowych, położony jest na południowo-wschodnim krańcu doliny Jezreelu, niedaleko Jordanu, na głównej drodze z Egiptu przez Palestynę do Damaszku i Eufratu. Starożytne to miasto zdobyte zostało przez Izraelitów, lecz nie było nigdy osiedlem żydowskim. Miasto zawiera dużo ruin z czasów greckich, rzymskich i wojen krzyżowych.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Fireyk w zalotach”.

Środa: „Fireyk w zalotach”.

REPERTUAR TEATRU „SAGATELA”.

Wtorek: „Znakomity baryton”.

Środa: „Znakomity baryton”.

Czwartek: „Miłość czuwa”.

OSOBISTE. Min. kolei żel. p. Karliński opuścił w nocy z niedzieli na poniedziałek Kraków, udając się po całonocnym u nas pobycie z powrotem do Warszawy.

WYCIECZKA KOLEJARZY Z KATOWIC bawiła u nas przez całą niedzielę, spędzając czas na zwiedzaniu zabytków historycznych miasta. Wycieczka przybyła wraz ze swoją doborową orkiestrą.

PRZYJAZD GOŚCI Z DANJI: W nocy z niedzieli na poniedziałek przybyli do naszego miasta burmistrz stolicy Danji m. Kopenhagi p. Møller wraz z synem swoim inżynierem, celem zwiedzenia zabytków historycznych Krakowa. Goście ci nasi zabawili kilka dni w Warszawie, poczem po przybyciu do Krakowa zamieszkali w hotelu Francuskim. Wczoraj przedpołudnie całe spędzili na oglądaniu osobliwości Krakowa, w czem dopomagał im p. Szydłowski z Tow. Obrony Kresów Zachodn., o godz. zaś w pół do 3-ej popołudniu udali się autem do Wieliczki, by zwiedzić szczegółowo saliny, żywo ich interesujące. Po dwudniowym u nas pobycie udają się dziś w dalszą podróż po Polsce.

UJĘCIE WAWELSKICH RZEZIMIESZKÓW. Poruszane przez nas wielokrotnie kradzieże na Wawelu ostatnimi czasy tak często się powtarzające, znalazły dzięki energii tut. policji swój epilog. Wczoraj bowiem przyaresztowano dwu notorycznych kieszonkowców Abrahama Goldnera i Edwarda Strączka w chwili, gdy w czasie pobytu zamiejscowej tłumnej wycieczki na Wawelu usiłowali przeprowadzić swoje operacje złodziejskie po kieszeniach wycieczkowców. Za resztą wawelskich dolinarzy prowadzone są dalsze dochodzenia.

CO NOWEGO NA POLICJI? Wczoraj aresztowano ogółem 13 osób za włóczęgostwo żebranię i awantury. Stwierdzić należy, że areszta „pod Telegrafem” ani na chwilę nie świecili i nie świecą w bieżącym roku pustka, a to z powodu rozwielenionej obecnie epidemii złodziejskiej. — Ponadto, podaje policja dwa wypadki kradzieży bez ujęcia ich sprawców, a mianowicie, kradzież kilinu z kościoła OO. Karmelitów, wartości 3 milionów marek, oraz kradzież torebki z gotówką z niezamkniętego mieszkania Marii Czuchrowej przy ul. Piłarskiej.

ZABÓJCA PRZED SĄDEM. Wczoraj toczyła się w tut. sądzie okręg. karnym rozprawa przeciw Stanisławowi Florezykowi, gospodarzowi ze Rzeszotar, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa Antoniego Kozła z Ochojna. Trybunał, któremu przewodniczył r. s. o. dr. Fall, wydał — po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, przesłuchaniu świadków i zastosowaniu okoliczności łagodzących — wyrok, skazujący Florezyka na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

WPADLI DO DOLU KŁOACZNEGO. Wczoraj przedpołudniem wpadli podczas pracy przy ul. Twardowskiego dwaj robotnicy do budującego się dołu kłoczego i zostali zalani kałem. Wezwana na miejsce wypadku straż pożarna wydobyla obu nieszczęśliwych, których przywrócił lekarz pogotowia ratunkowego do przytomności i zarządził przewiezienie ich do szpitala św. Łazarza.

SPED BYDLA. Na targi od 14 do 20 bm. spędzono buhaji 55, wołów 45, krów 294, jałówek 141, cieląt 570, owiec 3, nierogacizny 945, razem 2056 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metr żywej wagi: buhaje od 900 tys. do 1 milj 220 tys. M., woły od 780 tys. do 1 milj. 250 tys. M., krowy 800 tys. do 1 milj. 350 tys., jałownik 850 tys. do 1 milj. 367 tys., cielęta 971.400 do 1 milj. 500 tys. M., nierogaciznę od 1 milj. 450 tys. do 1 milj. 800 tys. — bitej wagi: nierogaciznę 1 milj. 800 tys. do 2 milj. 300 tys. M. — Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1823 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 228. Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Historyczne klejnoty Krakowa niszczeją.

Sukiennice i Wieża Ratuszowa proszą się o ich restaurację. — Gzymsy koronujące grozi oderwaniem się. — Co się stało z zegarem ratuszowym? — Attyka na Sukiennicach zagrożona. — Co na to Magistrat?

(H) Mało interesująca się naszymi gmachami o historycznej wartości ludność Krakowa nie zwraca baczniejszej uwagi na to, że w samym centrum Grodu Wawelskiego, bo w Rynku głównym, stojące dwa dziejowe klejnoty-gmachy: wieża ratuszowa i Sukiennice domagają się rychelej i gruntownej restauracji.

Chcąc zatem poruszyć w tej sprawie ogół i władzo, na których spoczywa obowiązek stróżowania nad temi zabytkami starożytnej Polski, wspominalny i zapytamy się o to i o owo.

Przy podjętej już, ale przerwanej i zaniedbanej zupełnie od dawna restauracji wieży ratuszowej zdjęto — niewiadomo dlaczego — blachę nleżdzianą, z gzymsu koronującego i pokryto go deskami, przez które zaczęła woda,

powodując usuwanie się cegieł i tynków, które spadają na dół podczas większych deszczów. Skoro stan taki potrwa czas dłuższy, zachodzi obawa runięcia całego gzymsu. Zdjęty również przed kilku laty zegar ratuszowy nie został ponownie założony.

Stan Attyki na Sukiennicach jest również oplakany. Ślimacznice w wielu miejscach uległy zniszczeniu, a mury silnie porysowane rozchodzą się, tynk zaś odpada płatami. Kolumny granitowe od strony ul. Szewskiej zostały przez włandolów uszkodzone gwóźdźmi i bagnietami.

Wobec tych faktów trzeba zapytać się, co na to mówi m. Urząd Konserwacji budynków m. Krakowa przy Magistracie, do którego należy opieka nad wspomnianymi zabytkami.

Wykorzystał naiwność właścicieli.

Na dworcu lwowskim przyplątał się wczoraj do dwu naiwnych właścicieli przybyłych z Gdańska pewien przystojny złodziej, a ofiarując obłokom swą „pomoc” na terenie obcego miasta zabrał je do kawiarni. „fundował” kawę, wroszcąc wzięwszy pod opiekę ich rzeczy wartości 20 milionów marek, pozostawił naiwne ofiary na walach, każąc im zaczekać na siebie, sam zaś ułotnił się bez śladu.

Ogłoszenie w „Goncu Krakowskim” przyczyniło się

do wykrycia wielokrotnego oszusta i przestępcy.

Kraków 24 lipca.

Było to przed rokiem. W administracji „Gonca Krakowskiego” zjawili się rodzice niejakiej panny F. z Krakowa, by dać ogłoszenie w piśmie naszym o ślubie swej córki z wachmistrzem sztabowym Odorowiczem. Na drugi dzień ogłoszenie pojawiło się w dzienniku — aliści nie upłynęło kilka dni, kiedy w mieszkaniu młodego żonkosia zjawili się policja i ku przerażeniu żony i rodziców młodej pary aresztowała Odorowicza.

Co się mianowicie okazało?

Oto policja kowelska wyczytała ową notatkę w piśmie naszym, a ponieważ już od dawna poszukiwała Odorowicza, który ukrył się — polecila aresztować go policji krakowskiej. I oto po aresztowaniu wyszło na jaw, iż Odorowicz jest poszukiwanym od dłuższego czasu przestępcą i oszustem, mającym wiele sprawek na sumieniu.

Odorowicz mianowicie jeszcze w r. 1919 wyłudził od szeregu osób pieniądze na zakupy już to produktów, już to książek i pieniądze te sprzeniewierzył. Wreszcie w r. 1920 służąc w żandarmerji polowej, wydalil się ze swej kadry i od tego czasu stał krył się, występując

pod fałszywymi nazwiskami itd. W roku 1921 Odorowicz występował jako podporucznik Roman Kowalski z 1 pułku nianów krechowieckich, legitymując się wszędzie fałszowanym dokumentem.

Wreszcie dnia 31 stycznia 1921 roku jadąc z woźnicą Burzykowskim jego wozem (jako podwoda) w celu przywłaszczenia sobie koni i wozu, pozabawił życia Burzykowskiego, dając do niego dwa strzały rewolwerowe. Burzykowski zginął na miejscu, Odorowicz zaś zabrał konie z wozem.

Od tego czasu Odorowicz znikł na pewien czas. Przybywszy do Krakowa, wstąpił tu do kolei, a pozyskawszy zaufanie młodzianki, niedoświadczonej panienki, stanął z nią wreszcie na ślubnym kobiercu.

Dalazy ciąg tej historii, jest już wiadomy. Ogłoszenie zamieszczone w „Goncu Krakowskim” wykryło wreszcie sprytnego oszusta.

W tych dniach zaś odbył się epilog tej sprawy w wojskowym sądzie w Łodzi.

Na rozprawę zawezwano szereg świadków z okolicy Łowicza, Sosnowca oraz Krakowa w liczbie 20-tn.

Oskarżony do winy nie przyznał się, natomiast wszyscy świadkowie zeznali na niekorzyść oskarżonego.

Sąd skazał Odorowicza na jeden rok więzienia zaliczeniem aresztu siedzącego, degradację na szeregowca i przeniesienie do II. kategorii żołnierzy.

Wyrok powyższy przewodniczący sądu wojskowego pplk. Dr. Giziński uzasadnił tem, że co się tyczy morderstwa Burzykowskiego, to w tej sprawie było brak dowodów oraz doktorzy psychiatrzy, którzy badali zdrowotność umysłu Odorowicza orzekli, że jest on niespełnozumu. Na zasadzie powyższego z oskarżenia o morderstwo, sąd Odorowicza uniewinnił, natomiast za przestępstwa wymienione w akcie oskarżenia, wydał sąd powyższy wyrok.

Prokurator wniósł jednocześnie prośbę o przesłanie aktów do rozpatrzenia Sądowi Najwyższemu.

ARTYKUŁY SZKOLNE

jak:

**Torby, Ołówki, Pióra, Zeszyty, Tabliczki,
Piórnik, Kredy i t. p.**

DZIAŁ TEKSTYLNÝ:

**Szyfony, Madapolany, Kretony, Zefiry, Musliny, Chustki itp.
BIELIZNĘ MĘSKĄ, Skarpetki, Pończochy damskie, Rękawiczki, Spinki itp.**

**Przybory szewskie, Przybory do palenia.
Przybory do szycia, Przybory toaletowe.**

Poleca w wielkim wyborze

821

Dom Towarowy FRANCISZEK WOJAS

KRAKÓW, UL. ŁOBZOWSKA Nr. 12-14.

Sprzedaz II tylko hurtowa. — Przy większym odbiorze umiarkowany kredyt.

Co się działo na giełdach polskich w ubiegłym tygodniu.

Zniżka i niejasność na rynku akcji. — Ciągły spadek marki polskiej.

Ubiegły tydzień giełdowy w Krakowie swym niejednorodnym, że tak powiem, frontem tendencji, musi robić wrażenie, iż niezwykle w czasie wakacyjnym zwyżka, doznała jakby pewnego złamania. Jakkolwiek kursy papierów nie wykazały zbyt silnych wahań w dół, to równie dobrze nie można mówić, by ich pęd w górę odbywał się w tym samym tempie co w okresach poprzednich. Właściwie miarodajnym co do kursów całego tygodnia był poniedziałek, który, wobec późniejszego kształtowania się tendencji, należy raczej do „silnego“ okresu tygodnia poprzedzającego. Już dzień następny ujawnił pewne zatrzymanie się ruchu zwyżkowego wyrażające się przede wszystkim w jego osłabieniu, a nawet i w niższych niektórych papierów. Była to zapowiedź dramatu, który rozegrał się we środę, będącej jak zwykle urzędowym dniem niżki. Oczywiście najwięcej na tym ucierpiały takie papiery jak Zieleniewski, Tepege, Trzebinia fabryka maszyn, Cmielów, Chodorów, Cegielski, Siersza Górnicza, a w stosunku do swej ceny również i P. T. H. Siersza elektrownia i inne podobnego gatunku papiery. Wyjątkiem okazał się jedynie Pocisk, który mimo powszechnego upadku zdołał nietylko wyjść z honorem, ale nawet z podwyżką kursu o 15.000. Najmniej dała się we znaki środa, efektem słabszym, jak Bank Komercyjny, Żegluga Polska, Automotor, Impex, gdyż zdołały one utrzymać się na poziomie dni poprzednich. Natomiast u wspomnianych wyżej papierów ciężka utrata na kursie waha się od 50 do 60.000, a przy Tepege dochodzi nawet do 90.000 Mkp., gatunki pośrednie zanotowały spadek plus, minus 30 tysięcy.

Następne dni były tylko naprawianiem szkody. W czwartek powiał już inny wiatr, a w piątek zajaśniała pogoda w całej pełni. — Wszystkie papiery wykazały znowu chęć do zwyżki, przeważnie jednak dorównując tylko konjunkturze poniedziałkowej z pewną tendencją do przewyższenia ówczesnego poziomu. Po największej części okazał się dość lichy rezultat, różnica bowiem między kursami poniedziałkowymi a kursami w piątek dochodzi najwyżej do 5000. Wyjątkowo tylko kilka papierów wykazało większą żywotność, jak Tepege, które mimo dość silnej utraty na kursie w środę, bo sięgającej setki, zdołało w następnym dniu do odrobienia, kończąc tydzień kursem o 20.000 wyższym w porównaniu do poziomu poniedziałkowego. Podobnie Niemojowski. Niespodziankę urządziła również Polska Nafta, która zdaje się, była faworytem piątku, podniosła się bowiem do 107.000 z 83.000 w jednym dniu, ujawniając więc nadwyżkę 19.000.

Na innych dwóch giełdach, t. j. warszawskiej i lwowskiej ruch kształtował się dość różnie, choć charakterystyczny i dla nich jest, podobnie jak dla Krakowa, brak silnego tempa zwyżkowego, jak n. p. 2 tygodnie temu. Ubiegły tydzień cechują między innymi trzy dni osłabionej tendencji. Jeden wyraźnej niżki, dwa zaś, zwłaszcza we Lwowie, chwimniej, połączonej z dość silną realizacją, która wpływa hamująco, pomimo znacznego popytu.

Warszawę specjalnie dezorientowała fala strajków, wywołując niejasność sytuacji. Najbardziej ujawniło się to w czwartek. Oba dni następne przyniosły jednak poprawę sytuacji, tak że w sobotę zapanowała znowu zwyżka na całej linii, ale ślad poprzedniego nastroju pozostał w znacznie niższych kursach, niż spodziewać się należało po ich potraktowaniu w poniedziałek.

Z papierów obracanych wspólnie na wszystkich tych trzech giełdach zasługują na wzmiankę Zieleniewski notowany najwyżej we Lwowie. Tam bowiem zaczął po kursie 825 do 800, dochodząc w sobotę 955, różnica więc spora. Niżej natomiast notuje Kraków, Warszawa, Kraków wykazał nawet minus 10.000. — Drugim papierem, który zwrócił uwagę na siebie w sobotę jest Polska Nafta. Tym znowu zaniedbała się Warszawa, notując go przemi-

lając 130.000, wobec 78—83.000 w poniedziałek. Tem się tylko tłumaczy nagły skok kursu tego papieru na giełdzie krakowskiej z 88 na 107.000.

We Lwowie decydującym co do tego papieru był wtorek, kiedy Polska Nafta osiągnęła przejściowo cenę 105.000, nie podnosząc się wiele ponad ten poziom przez resztę tygodnia, zakończyła bowiem w sobotę kursem podobnym do Krakowskiego t. p. 107.000.

Rynek walutowy w przeciwieństwie do akcyjnego ujawnił stałą tendencję zwyżkową, na wszystkie zagraniczne środki płatnicze z wyjątkiem jednej marki niemieckiej. Podczas gdy dolara notowano w poniedziałek oficjalnie 113.000, a funt szterlingów 525.000, w ubiegłą sobotę osiągnął już poziom 130.000, a funt 601.300. Natomiast marka niemiecka doznała w dalszym ciągu znacznego spadku, schodząc z 52 fenigów polskich za jedną markę niemiecką w poniedziałek, do 34 w sobotę.

Kurs pieniądza niemieckiego u nas jest tylko słabym obiciem się stosunków, jakie panują na niemieckim rynku finansowym, gdzie oficjalnie notowano w piątek już 294.000, a funt 1300.000, nie mówiąc o obrotach t. zwanej czarnej giełdy. Wierniejszy obraz daje Gdańsk notujący w sobotę kurs dolara 358.000 a funt 1.764.175 marek niemieckich.

Nie można przytem zapominać o marce polskiej, osiągnęła ona w sobotę w Gdańsku 236 marek niemieckich za 1 polską.

Co się tyczy losów marki naszej na rynkach międzynarodowych, to za przykładem marki niemieckiej, zaznaczył się jej dalszy spadek, chociaż w mniejszej mierze jak przy niemieckiej. Zurych bowiem zanotował w poniedziałek kurs 0.0048, a sobota już 0.0040. — Gonzej przedstawia się sprawa z marką niemiecką, ta zakończyła się w sobotę kursem 0.0016 1/2.

Giełda.

Dzień wczorajszy stał znowu pod znakiem wybitnej zwyżki. Jak wynika z ceduły zamieszczonej poniżej, zwyżki w pewnych papierach były olbrzymie. Mimo to sprzedających papierów było znacznie mniej aniżeli kupujących. I słusznie, kursa akcji są wciąż jeszcze zbyt niskie w stosunku do ich wartości realnej.

Kraków. (PAT).

Akcje. Cyfry te rozumieją się w tysiącach marek polskich.	W transakcji.
Polski bank przemysłowy	56—62
Ziemiński bank kredytowy	36—43
Bank komercyjny	22—27
Polskie tow handlowe	65—82
Impex	2,1—2,35
Pharma	92—120
Bracia Rolnicy	30—35
Żegluga polska	7,5—8
Zieleniewski	930—1250—1100
H. Cegielski	172—184—178
Parowozy	200—215
Automotor	85
Trzebinia maszyny	275—300—290
Górka cement	1000—1100
Siersza zakłady górnicze	800—835—815
Tepege	350—385—375
Polska nafta	140—160—150
Pokucie	55—60
Strug	55—68—60
Syndykat koszykarski	65
Trzebinia tuszcze	480
Krakus	100—105
Chodorów	700—740—730
Cmielów	220—230
Elektrownia Siersza	72—83
Niemojowski	340—360—350
Fabryka kapeluszy Myślenice	70—75

Tuszcze. Za 1 kg. loco Kraków: mydło 24000, łój krajowy 31500, kostny zagraniczny 37 Ł za tonne, — zagraniczny zwyżający 43 Ł za tonne, soda kaustyczna w detalu 7600, w hurcie (wagonowo) 7250, — żywica francu-

ska gat. WW 115 Frf za 100 kg. — gat. IK 108 frf za 100 kg., — amerykańska gat. M. 6,40 dol. za 100 kg. kwas kokosowy w beczkach żelaznych 21,75 dol. — w beczkach drewnianych 21,50. Tendencja mocna dla żywicy, dla tłuszczów nie zmieniona.

Warszawa.

Skóry. W ubiegłym tygodniu notowano skóry bydłace surowe od 700—900.000 M. za pud, cielece od 16 do 21.000 M. za funt ros. Tendencja wysoka spowodowana została małą podażą i niżką marki.

Poznań.

Ziemiopłody. W tys. Młk.: pszenica 500 do 540, owies 310 do 330, mąka pszenna 780 do 780, imie notowania bez zmiany, usposobienie spokojne.

Obrady nad ustawą o ochronie lokatorów.

Warszawa.

(Telefonicznie od własnego korespondenta).

Komisja prawnicza wysłuchała wczoraj sprawozdania posła Zygmunta Seydy z obrad podkomisji wyłonionej dla ustalenia wysokości nowego w noweli ustawy o Ochronie lokatorów. Z wywodów posła Seydy wynika, że podkomisja zwróciła się do rządu z żądaniem dostarczenia cyfr orientacyjnych, ponieważ rząd nie dostarczył dotąd szczegółowych wyjaśnień, uchwalono dyskusję nad tą sprawą nie przeprowadzać i przejść do rozdziału następnego dotyczącego eksmisji, przyjęto w brzmieniu ustalonym przez projekt rządowy.

Proces por. Radomskiego.

Warszawa.

Telefonicznie od własnego korespondenta.

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęła się w wojsk. sądzie karnym rozprawa przeciw porucznikowi Radomskiemu z powodu napadu dokonanego przezeń na posła Strońskiego w dniu 10 czerwca br.

Do godz. 1 odczytano akt oskarżenia, przesłuchano por. Radomskiego, poczem składał zeznania pos. Stroński i świadkowie. Wyrok ma zapaść późnym wieczorem.

Projekt ustawy o pracownikach domowych opracowany.

Warszawa. (PAT).

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało już projekt ustawy o pracownikach domowych. W najbliższych dniach odbędzie się międzyministerjalna konsultacja prawna, która ostatecznie zatwierdzi tekst wspomnianego projektu. Projekt ten będzie wniesiony niezwłocznie na porządek dzienny posiedzenia Rady Ministrów.

Nowe przepisy w sprawie oceny postępów szkolnych.

Warszawa. (PAT).

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyda nowe rozporządzenie, regulujące ocenę postępu w nauce szkolnej. Dotychczasowe oceny umieszczane na dyplomach świadectwach, na t. zw. cenzurach i zeszytach w postaci cyfr 5, 4, 3, 2, 1 zostaną zastąpione słowami: B. dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny, zły. Ocena sprawowania 3 i 2 zastąpią słowami: odpowiedni i nieodpowiedni. Rozporządzenie obowiązuje od nowego roku szkolnego 1923/24.

ZE SPORTU.

FILKA NOŻNA.

Wien w Łodzi.

W dniach 21 i 22 lipca br. bawiła w Łodzi pierwszoklasowa drużyna wiedeńska Vienna, która rozegrała w sobotę zawody z Uniohem i uzyskała dwucyfrowy wynik zwycięski 11:1 (2:0). Goście przedstawili o całej nieco wyższą klasę od Unionu tak technicznie jak i taktycznie. W niedzielę rozegrała Vienna mecz z Turystami uzyskując nowiorem zwycięstwo 4:2 (2:1). Najlepszy na boisku Stefan Kubik.

Na amsterdamskim torze kolarskim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią Lowanowa, jednego z najlepszych obecnie rekordzistów w jeździe długodystansowej z prowadzeniem przez motor.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „P.R.R.” Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9-1 w południe i od godziny 4-7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEN: drobne ogłoszenia za słowo Mk 200— dla poszukujących posad Mk 100— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. 300 wiersz milim. jednoszpalt. Mk 750— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane” Mk. 2250— wiersz milim. po kronice Mk. 3000 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 3600— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.— (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłó wku

Wolne posady

W Państ. Gimnazjum Polskiem w Bielsku (Śląsk) są wolne posady polonisty, germanisty, nauczyciela geografii i historii, filologa klasycznego i przyrodnika. Podania należy wnieść w drodze służbowej do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, a o wnieśieniu podania zawiadomić Dyrekcję zakładu.

Poszukują posady

WDOWA w średnim wieku przystojna i inteligentna obejmie posadę jako zarządczyni gospodarstwem na wsi. Oferty pod „Dobra gospodyni”. 803

BUCHALTER bilansista, przyjmie posadę na stałe lub na godziny. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego”. 373

AGRONOM z chlubnymi świadectwami, żonaty bezdzietny poszukuje posady. „Stanisław” do Administr. „Gońca Krakowskiego”. 366

FILOZOF, absolwent praw, z praktyką nauczycielską poszukuje posady w gimnazjach. Zgłoszenia pod „Filozof” do Adm. „Gońca Krak.” 365

Kupno

DOM kupię w obrębie Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia pod „Dom” do Adm. „Gońca”. 805

KAMIENICĘ w centrum Krakowa kupię. Zgłoszenia pod „Kamienica” do Adm. „Gońca”. 804

Różne

WILĘ 6 wolnych ubikacji zamienię za wies lub las. Zgłoszenia Poste-restante Żarański Kraków, gł. poczta. 367

CUDZOZIEMIEC poszukuje dwóch pokoi z kuchnią. Pośrednictwo-wylączone, Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.” 871

Matrymonialne

KAWALER lat 35, inteligentny, wykształcony, na wyższym stanowisku z braku znajomości chce nawiązać korespondencję z panną do lat 25 przystojną, naprawdę inteligentną i szlachetnych zasad. Rzecz traktuje się serio. Zgłoszenia wraz z fotografią pod „Mieszek” do Adm. „Gońca Kr.” 870

OSOBA w średnim wieku przystojna i inteligentna o dobrym charakterze posiada mieszkanie i wyprawę. Z braku znajomości ta droga chce poznać mężczyznę inteligentnego, szlachetnego i dobrych zasad na wysokim stanowisku. Cel matrymonialny. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia do „Gońca Krak.” pod „Dobra żona” 802

WIELKOPOLANKA młoda, wesoła, zgrabna i gospod., zamiłowana przyrodniczka, obecnie na stanowisku sekretarki domini, mająca meble na 2 pokoje i kuchnię oraz pianino, zapoznałaby się w celu matrymonjalnym najchętniej z intelig. rolnikiem, dobrego charakteru, dobrze sytuowanego (wdowiec nie wykluczony), może być z Małopolski, Kresów lub reemigrantem. Zgłosz. z fotografią do „Kurjera Poznańskiego”. 863

Zaginione

SKRADZIONO CZARNY portfel z książką służby oficerskiej, przeznaczeniem wojennym i legitymacją techniczną, opiewającą na nazwisko Ludwika Janika, które unieważnia się. 1971

ZGUBIONĄ książeczkę wraz kartą wojskową oraz legitymację na nazwisko Dortheimer Dawid urodzony 2 lipca 1898 Tarnów, unieważniam. 1908

PTASZNIK JÓZEF ur. 1902 r. w Michałkowicach na Śl.-Ciesz. przynależny do Bodzanowa pow. Wieliczka. Unieważnia skradzione dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. w Wadowicach. 1969

UNIIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Końskie na nazwisko Emil Julian Eigner ur. w Synowódzku Wyżnym 1888.1970

Lokale

PANNA inteligentna, pracująca cały dzień poza domem, poszukuje pokoju przy starszej rodzinie. Oferty z warunkami pod „Pokój” do Adm. „Gońca”. 372

MŁODA niezależna osoba baba zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby za pokój. Oferty pod „Pracowita” na Poste-restante. 374

FRANCUZKA wykształcona, poszukuje pokoju za udzielenie lekcji. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.” 372

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckie-go”. Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty, Warszawa, Marszałkowska 155. Zamawiać można listownie. 1971

Z Czech

spraważaną drogą wodę karlsbadzką zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich

:: woda mineralna ::

Karlohad-Mühlbrunn

z rzędowo-uprawn. fabryki

K. Rząca i Chmurski w Krakowie, ul. św. Cezarego 4. Tańsza przeszło o połowę a w skuteczności równa rodzimej.

do nabycia w aptekach, droguerjach i t. d. 1870

Natychmiast do sprzedania

motor elektryczny firmy Bergman El. A. G. typ: S. F. 3. — P. S. 19 na prad trwały obrotów w minucie 885 przez 1770 P. S. Interim Volt 220 P. S. amp. 73 kompletny.

Motor nadaje się znakomicie do maszyn drukarskich lub zakładów przemysłowych o większej sile rozpędowej.

Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca Krakowskiego” pod „Przemysł”.

Czytalcia i zadajcie wszędzie ILLUSTRACJĘ POLSKĄ

pierwsze bogato ilustrowane pismo tygodniowe, poświęcone wyłącznie chwili bieżącej.

Jest to jedyny w Polsce tygodnik o pokoju europejskim i czytany bywa nie tylko przez wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego ale i zagranicą. Zatem jest on najkorzystniejszym organem reklamowym. Zamieszczamy również artykuły z ilustracjami o firmach przemysłowych, handlowych i t. d. 1660

KREŚLARZY rutynowanych do wykreślenia mapy potrzebne Kierownictwo Techniczne Komisji Granicznej na Wschodzie w Równem. Reflektuje się tylko na poważne oferty. Podania z dołączeniem curriculum vitae zaopatrzyć próbką własnoręcznej pracy kreślarskiej i pisma (n. p. odcinek mapy w skali 1.000.000 15x15 cm.) — Wynagrodzenie VIII większa o dyety krajowe, przywiązane do powyższej kategorii. Powołać się na ogłoszenie w „Gońcu Krakow.” 356

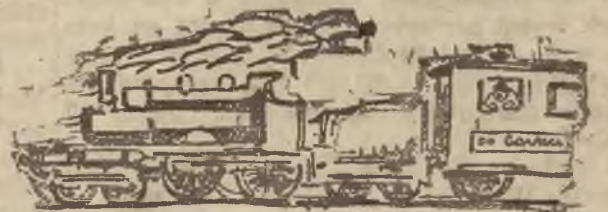
SAMODZIELNY kierownik ceramik, z dwudziestoletnią praktyką znawca glin, specjalista fabrykacji dachówek różnych systemów dren znawca pieców ceramicznych i specjalista w paleniu. Obecnie na posadzie w wielkich zakładach ceramicznych o kilkumilionowej produkcji zmieni posadę zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny ceramik” do Adm. „Gońca Krakowskiego”. 354

MASZYNY DO PISANIA IDEAL 1799

światowej sławy poleca i sprzedaje przyjmuje do naprawy i czyszczenia wszystkie systemy maszyn pisarskich

W. KEYHA Kraków, Florjańska 3

Jadę do Gdańska!



Rozpatrzę interesy — omówię i oddam reklamy **Gazecie Gdańskiej - Stadtgebiet 12.** i wrócę!

Ogłoszenie

Wskutek dewaluacji marki polskiej, podwyżki ceny węgla i robocizny, ustaliła komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 18. b. m. na okres VII. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki	
schodowe	Mkp. 6.000— za 1 kwg.
Lokale	„ 11.000— „ 1 „
Motory	„ 4.500— „ 1 „

Kraków dnia 19 lipca 1923.

1853

Elektrownia Miejska. w Krakowie.

Ogrodzenia nie tylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłej i ozdobnej wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kołczastym, poleca: **FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc.** Fabryka drutu i wyrobów druczianych Kraków-Poc. Egz. Romanowicza Nr. 5 Telef. 277. Adr. Tel. „Metalger”. Cennikowa szybka, ceny zależą od ilości na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie. 1409